

Leszek Kostrzewski

## Wygrywają z dezubekizacją, ale państwo potrąca im pieniądze. "To jest kradzież"



©AGENCJA wyborcza.pl

Protest byłych funkcjonariuszy, którym obcięto emerytury w ramach ustawy dezubekizacyjnej w dniu ogłoszenia wyroku trybunału Julii Przyłębskiej ws. zgodności tej ustawy z konstytucją. Warszawa, 18 sierpnia 2022 r. (Fot. Maciek Jaźwiecki / Agencja Wyborcza.pl)

**Funkcjonariusze, którym zaniżono świadczenie w wyniku ustawy dezubekizacyjnej, wygrywają w sądach. Problem w tym, że od wygranych spraw MSWiA potrąca im pieniądze. "To niedopuszczalne w majestacie prawa" - grzmią organizacje mundurowych.**

Pan Tomasz w służbach bezpieczeństwa PRL nie przepracował nawet jednego dnia. Decyzję o zmniejszeniu emerytury w związku z ustawą dezubekizacyjną dostał z powodu studiów w Wyższej Szkole Oficerskiej w Legionowie. PiS uznał, że kto studiował w Legionowie, ten służył na rzecz totalitarnego państwa i należy go ukarać.

Panu Tomaszowi obcięto emeryturę z 4 tys. brutto do 2 tys. brutto. Mężczyzna podał sprawę do sądu i wygrał. W marcu państwo zapłaciło mu wyrównanie za 4,5 roku zaniżonych świadczeń. Ale nie tyle, ile mężczyzna się spodziewał.

- *Wyplacono mi wyrównanie za wszystkie miesiące od października 2017 r., kiedy weszła w życie dezubekizacja. Tyle że od całej sumy potrącono mi 9 proc. składki zdrowotnej* - opowiada pan Tomasz.

- *Pytam się, jakim prawem. Przecież pełna 9-proc. składka obowiązuje od stycznia 2022 r., a mi potrącono ją za niesłusznie odebrane świadczenia za wcześniejsze lata. Przecież gdyby mi zgodnie z prawem wypłacali wcześniej tę pełną emeryturę, tobym nie płacił 9-proc. składki zdrowotnej* - dodaje mężczyzna.

### **"To jest kradzież"**

Zdzisław Czarnecki, prezydent Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP, takie działania państwa określa jako kradzież.

- *Coraz więcej dostajemy sygnałów, że ludzie wygrywają i mają przywracane pełne emerytury, ale muszą płacić pełną 9-proc. składkę zdrowotną, która obowiązuje od tego roku. Ale to nie koniec kradzieży. Ci, których wypłaty przekraczają określony pułap, wpadają w 32-procentowy próg podatkowy i zabiera im się podatek 32 proc., mimo że to są pieniądze za minione lata i gdyby je dostali wówczas, nie przekroczyliby pierwszego progu podatkowego* - dodaje Czarnecki.

Federacja Stowarzyszeń Służb Mundurowych zwróciła się do Zakładu Emerytalnego MSWiA, aby wpłynął na Ministerstwo Finansów w kwestii zwolnienia zwracanych emerytur z 9-proc. składki zdrowotnej i wyższego podatku.

- *Na razie nie dostaliśmy odpowiedzi, ale nie zamierzamy odpuszczać. Bo takie zachowanie jest niedopuszczalne w majestacie prawa* - mówi Czarnecki.

### **40 tys. osób z obniżoną emeryturą**

Ustawa dezubekizacyjna obowiązuje od 1 października 2017 r. Po obniżce świadczeń byli funkcjonariusze organów bezpieczeństwa PRL nie mogą dostawać więcej, niż wynosi średnia emerytura. Niektórym

obniżono jednak świadczenia do emerytury minimalnej – dziś to ok. 1100 zł na rękę.

Decyzję o obniżkach dostało blisko 40 tys. osób, w tym 8 tys. wdów i dzieci pobierających po funkcjonariuszach rentę rodzinną.

Większość osób, którym obniżono emeryturę, złożyła odwołania do Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA. Gdy to nie pomogło, odwołały się do sądu.

## ***Prawie 4 tys. wygranych***

Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych, powołując się na dane sądów, podliczyło, że już 3848 emerytów wygrało przed sądem okręgowym. Od tych wyroków zazwyczaj odwoływał się MSWiA. W 774 przypadkach odwołania zostały oddalone i sąd apelacyjny nakazał wypłacić funkcjonariuszom pełną emeryturę.

Niestety kilkanaście tysięcy procesów jest w zawieszeniu. Dlaczego? Bo sprawa trafiła do Trybunału Konstytucyjnego, który do dziś jej nie rozstrzygnął. A część sędziów uznała, że dopóki TK nie wyda orzeczenia, nie będzie rozpatrywać pozwów. Ich sprawy są więc zawieszane.

W międzyczasie w sprawie dezubekizacji wypowiedział się Sąd Najwyższy.

16 września 2020 r. siedmiu sędziów Sądu Najwyższego orzekło, że kryterium "służby na rzecz totalitarnego państwa" - jako podstawa obniżenia świadczeń - powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka.

Wyrok Sądu Najwyższego oznacza, że nie można karać obniżeniem emerytury wszystkich tylko dlatego, że pracowali w danej instytucji - wymienionej w ustawie dezubekizacyjnej i zaliczonej do służby na rzecz totalitarnego państwa.

Teraz w każdej sprawie sądy będą musiały badać, czy dany funkcjonariusz, pracując w danej instytucji, łamał prawa człowieka (a więc np. działał przeciwko opozycji czy Kościołowi).